

Sygn. akt II Ca 1140/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Broda (spr.)

Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Dziewięcka

Sędzia Sądu Rejonowego (del.) Monika Wrona- Zawada

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Katarzyna Nawrot

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2019 roku w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w W.

przeciwko D. G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Busku - Zdroju

z dnia 13 maja 2019 roku sygn. I C 327/17

I. oddala apelację;

II. przyznaje adwokatowi I. M. od Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego Busku- Zdroju kwotę 2214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną pozwanemu z urzędu pomoc prawną w postępowaniu apelacyjnym;

III. oddala zawarty w odpowiedzi na apelację wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt II Ca 1140/19**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13.05.2019r. Sąd Rejonowy w Busku-Zdroju:

- w pkt. 1 zasądził od pozwanego D. G. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 54.600 zł, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2017 do dnia zapłaty;
- w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
- w pkt. 3 zasądził od pozwanego D. G. na rzecz powoda (...) S.A. w W. kwotę 2.747 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

- w pkt. 4 przyznał adwokatowi I. M. z sum Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Busku-Zdroju kwotę 4.428 zł tytułem wynagrodzenia za świadczoną z urzędu na rzecz pozwanego, nieopłaconą pomoc prawną.

Podstawy faktyczne i prawne takiego rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji przedstawił w pisemnym uzasadnieniu – k. 246-252). Z jego treści w szczególności wynika, że w dniu 10 lipca 2003 roku doszło z winy pozwanego do wypadku drogowego polegającego na tym, że pozwany kierując w stanie nietrzeźwości samochodem marki F. (...) nie zachował należytej ostrożności i najechał na tylny narożnik przyczepy samochodu J., w następstwie czego M. S.- pasażer samochodu, którym kierował pozwany doznał stłuczenia głowy, stłuczenia i obrzęku mózgu, złamania prawego ramienia prawego uda, stłuczenia stawu skokowego lewego. Za powyższe przestępstwo pozwany został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Busku -Zdroju na karę pozbawienia wolności 1 roku z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres 3 lat. Poszkodowany

uzyskał od (...) S.A. w W. zadośćuczynienie w kwocie kwotę 21.000 zł. Pismem z dnia 3 listopada 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 21.000 zł. w terminie do 17.11.2011 roku. W dniu 27 lutego 2012 roku strony zawarły ugodę, na mocy której pozwany zobowiązał się do zapłaty powodowi kwoty 21.000 zł. w 70 miesięcznych ratach po 300 zł, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca od lutego 2012 roku. Na mocy powyższej ugody pozwany uiszczył na rzecz powoda łączną kwotę 15.400 zł. Na podstawie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia- kwota zadośćuczynienia należna poszkodowanemu M. S. (2) została przez powoda podwyższona do łącznej wysokości 70.000 zł. z tytułu należności głównej. W dniu 16 marca 2016 roku (...) S.A. w W. dokonał na rzecz poszkodowanego M. S. (2) dodatkowej wypłaty środków z tytułu odszkodowania w wysokości 62.078,99 zł, która to kwota obok roszczenia głównego objęła także odsetki za opóźnienie i koszty procesu.

W takim stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo znajduje uzasadnienie, wobec obowiązującego w dacie powstania szkody treści § 33 Rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów z dnia 24 marca 2000 roku - DZ.U. nr 26, poz. 310. Zgodnie z jego treścią zakładowi ubezpieczeń przysługuje uprawnienie dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC odszkodowania, jeżeli kierujący wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu, albo zbiegł z miejsca zdarzenia. W ocenie Sądu Rejonowego nie ulega wątpliwości, że powodowi przysługuje roszczenie wobec pozwanego o zwrot świadczeń wypłaconych M. S.- poszkodowanemu w wypadku spowodowanym przez pozwanego, albowiem z treści wyroku skazującego pozwanego za występki z art. 177§ 1 k.k., w zw. z art 178 k.k. wynika wprost, że pozwany kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Sąd Rejonowy był związany z mocy art. 11 kpc ustaleniami powołanego wyroku karnego, a związane to dotyczyło ustaleń co do popełnienia przestępstwa i jego kwalifikacji, nie był natomiast związany wysokością wypłaconego przez powoda pokrzywdzonemu świadczenia. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na to, że ta ostanía kwestia nie była jednak w tej sprawie sporna, bowiem pozwany nie kwestionował wysokości ustalonego i wypłaconego przez powoda poszkodowanemu zadośćuczynienia. Wyraźnie oświadczył to pełnomocnik pozwanego na terminie rozprawy w dniu 6 kwietnia 2018 roku. Zarzuty pozwanego sprowadzały się w tej sprawie do przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem i zakwestionowania zdolności pozwanego do zawarcia umowy ugody z dnia 27 lutego 2012 roku. Oceniając zarzut przedawnienia roszczenia Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego do przedawnienia roszczenia regresowego zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ma zastosowanie ogólny termin przedawnienia roszczeń majątkowych określony w art. 118 k.c. Ponieważ chodzi tu o roszczenia zakładu ubezpieczeń związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się one z upływem trzech lat, licząc od dnia wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu. U podstaw takiego rozstrzygnięcia leży założenie, że regres nieprawidłowy nie wynika bezpośrednio z umowy ubezpieczenia, lecz jest roszczeniem w stosunku do tej umowy autonomicznym, przyznanym ubezpieczycielowi na podstawie szczególnego przepisu prawa. W szczególności nie może mieć zastosowania termin przedawnienia określony art. 442 § 2 k.c., ponieważ nie jest to roszczenie deliktowe. Spowodowanie wypadku stanowi tu jedynie przyczynę sprawczą określonego następstwa roszczeń. Polega ono na tym, że poszkodowany ma prawo żądać naprawienia szkody wprost od ubezpieczyciela, a ten, po dokonaniu wypłaty świadczenia ubezpieczeniowego, w ściśle określonych przypadkach może wystąpić z roszczeniem przeciwko

kierującemu pojazdem o zwrot spełnionego świadczenia. Jest to zatem nowy stosunek prawny pomiędzy zakładem ubezpieczeń a kierowcą, niewywodzący się bezpośrednio ze stosunku ubezpieczenia. Roszczenie regresowe staje się wymagalne z chwilą, gdy nastąpi zaspokojenie roszczenia z ubezpieczenia OC. W przedmiotowej sprawie, z twierdzeń powoda, popartych decyzjami o przyznaniu świadczenia na rzecz poszkodowanego M. S., listy wypłat odszkodowania oraz potwierdzeniem wykonania przelewu wynika, że w dniu 16 marca 2016 roku powód wypłacił kancelarii odszkodowawczej reprezentującej poszkodowanego w wypadku kwotę 62.078,99 zł., z czego kwota 49.000 zł. stanowiła dochodzone niniejszym pozwem zadośćuczynienie, zaś pozostałe środki stanowiły należności akcesoryjne (koszty i odsetki). Wezwanie do zapłaty tej kwoty i pozostałej kwoty z poprzednio przyznanego poszkodowanemu świadczenia skierowane do pozwanego - datowane jest na 18 marca 2016 roku. Kolejne wezwanie na kwotę 54.600 zł. datowane jest na 23.09.2016 roku. Z żadnego z nich nie wynika jednak, czy zostało wysłane, a jeśli tak – to w jakiej dacie zostało doręczone pozwanemu. Ostatnie wezwanie opiewa na kwotę 54600 zł. i jak powód wyjaśnił w pozwie obejmuje kwotę 49.000 zł. z tytułu dopłaty świadczenia poszkodowanemu, dokonanej w dniu 16.03.2016 roku oraz kwotę 5600 zł, jaka pozostała do zapłaty z ugody z dnia 27.02.2012 roku. Taka należność pozostała do zapłaty z łącznej kwoty 21.000 zł. objętej tą ugodą, a wypłaconej przez powoda poszkodowanemu w dniu 15.07.2011 roku. Zatem co do kwoty 5600 zł. – należałoby uznać, że roszczenie jest przedawnione, gdyby nie fakt zawarcia ugody, przerywającej bieg terminu przedawnienia- stosownie do art. 123§1 pkt 2 k.c. Z ugody spłacona została przez pozwanego kwota 15.400 zł, co wynika z przedstawionej historii wpłat (k 123-123V). Brak dowodu na to, by ugoda była wypowiedziana, zatem termin realizacji ugody upływał na koniec 2018 roku. Spłata należności z ugody miała nastąpić w 70 miesięcznych ratach, płatnych od lutego 2012 roku, z czego pozwany nie wywiązał się z ostatnich 19 rat, czyli zaprzestał realizacji ugody w początku 2016 r. Wobec tego zdaniem Sądu Rejonowego pozw wniesiony w dniu 10 maja 2017 roku spowodował, że roszczenie w żadnym zakresie nie uległo przedawnieniu, tj. ani co do wypłaconej poszkodowanemu przez powoda w dniu 16 marca 2016 roku kwoty 49.000 zł., ani co do pozostałej z ugody kwoty 5600 zł. Termin zaprzestania realizacji ugody przez pozwanego zbiegł się z terminem pisma z 18.03.2016 roku (k 29) informującego pozwanego o dokonaniu przez powoda na rzecz poszkodowanego dopłaty w kwocie 49.000 zł.

Sąd Rejonowy nie zgodził się z pozwanym co do tego, że jego świadomość przy zawieraniu ugody z powodem była wyłączona, czy ograniczona. Z opinii biegłego psychiatry M. C. w sposób jednoznaczny wynika, że brak jest przesłanek przemawiających za przyjęciem założenia, że pozwany w dacie zawarcia ugody z powodem znajdował się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Pozwany nie był dotknięty chorobą psychiczną, niedorozwojem umysłowym, albo innym, nawet przemijającym zaburzeniem czynności psychicznych skutkującym niezdolnością do podejmowania czynności prawnych. Sąd w całości podzielił opinię biegłego, jak i obszernie ustne wyjaśnienia, jakie biegły złożył na terminie rozprawy w dniu 29.03.2019 roku, uznając tę opinię za rzetelną i wyczerpującą, a wnioski z niej płynące za prawidłowe. Sąd Rejonowy uznał opinię za trafną i rzetelną.

W tej sytuacji, Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie w całości zasługiwało na uwzględnienie.

Wyrok w pkt. 1 i 3 zaskarżył pozwany. W wywiezionej apelacji zarzucił:

1/ naruszenie art. 102 kpc poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesu, pomimo że zasadnym było odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu tak ze względu na jego skrajnie trudną sytuację materialną jak i poczucie oszukania przez ubezpieczyciela;

2/ naruszenie art. 207 § 6; art. 217 i 227 kpc poprzez oddalenie w pełni zasadnego wniosku pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań żony pozwanego na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, który to dowód rzeczywiście zgłoszony został na ostatniej rozprawie, ale w sytuacji gdy pełnomocnik uznał, że nie będzie możliwe przesłuchanie samego pozwanego (posiadającego najpełniejszą wiedzę na temat okoliczności istotnych dla rozpoznania sprawy), a zatem przeprowadzenie dowodu z zeznań jego żony stało się dopiero wówczas konieczne, zwłaszcza, że o tym że świadek ten może posiadać istotne informacje pełnomocnik dowiedział się bezpośrednio przed ostatnią rozprawą merytoryczną;

3/ art. 233 § 1 kpc, poprzez dokonanie błędnej i całkowicie dowolnej oceny dowodów sprowadzającej się do błędnego i sprzecznego z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcia że pozwany w dacie zawarcia ugody z powodem nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, w sytuacji gdy ustalenia te pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym zwłaszcza z dokumentacją medyczną, z której jednoznacznie wynika że pozwany jest alkoholikiem, który nie kontroluje nałogi i pije w ciągach;

4/ bezkrytyczne przyjęcie opinii biegłego za podstawę wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, w sytuacji, gdy opinie te były konsekwentnie kwestionowane przez pozwanego, a sam biegły poczynił niedopuszczalne założenia, a to między innymi, że pracownik powoda nie przyjąłby oświadczenia od pozwanego, gdyby ten znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu;

5/ nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie zarzutu samego pozwanego (zgłoszonego w piśmie z dnia 23 października 2017 roku), że „odszkodowanie wypłacone poszkodowanemu było w mojej ocenie istotnie zawyżone” i uznanie że okoliczność ta jest poza sporem skoro pełnomocnik pozwanego nie kwestionował wysokości wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania przy czym co w sposób oczywisty wynika z nagrania przebiegu powołanej przez Sąd rozprawy z dnia 6 kwietnia 2018 roku pełnomocnik nie kwestionował jedynie faktu i wysokości wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania nie odnosił się natomiast do zasadności jego wypłacenia w takiej wysokości podtrzymując zarzut zgłoszony w piśmie samego pozwanego.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy w temu Sądowi do ponownego rozpoznania; zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanemu w postępowaniu odwoławczym oświadczając, iż koszty te nie zostały uiszczone w żadnym zakresie oraz o nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, co do wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, identyfikowanych przez pryzmat właściwych do zastosowania w tym przypadku norm prawa materialnego. Tak ustaloną podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy przyjmuje za własną, w braku jakichkolwiek ku temu przeszkód.

Powyzsza konstatacja oznacza i to, że nie znajdują żadnego usprawiedliwienia podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania cywilnego, które były nakierowane na zwalczenie prawidłowości poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń.

Przede wszystkim stwierdzić należy, że skarżący nie mógł skutecznie podnosić w apelacji zarzutów naruszenia art. 207 § 6 kpc, art. 217 kpc, art. 227 kpc, bo nie zgłosił we właściwym czasie, zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, z którego treści w sposób skonkretyzowany i szczegółowy wynikałoby, na czym polegało uchybienie Sądu Rejonowego przepisom postępowania, który postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13.05.2019r. pominął zgłoszony wówczas przez pełnomocnika pozwanego wniosek dowodowy – z zeznań świadka (żony pozwanego) – na okoliczność tego „w jakim stanie znajdował się pozwany w okresie podpisania ugody”. W literaturze przedmiotu, o ile nie ma zgodnego stanowiska, co do wymogu poziomu konkretyzacji wskazania owego uchybienia, jakiej należy oczekiwać generalnie od stron postępowania, to jest prezentowane dość jednolite stanowisko, które Sąd Okręgowy także podziela, co do konieczności spełniania takiego wymogu przez profesjonalnych pełnomocników. Oczywiście ten pogląd dotyczy wykładni przepisu art. 162 kpc w brzmieniu obowiązującym do dnia 6.11.2019r., bo art. 162 kpc w aktualnym już brzmieniu, rozróżnia już skutek poziomu konkretyzacji zgłaszanego uchybienia, w sytuacji, w jakiej strona występuje samodzielnie i w sytuacji, w której jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Taki kierunek zmiany brzmienia art. 162 kpc, jedynie potwierdza trafność jego wykładni w brzmieniu jaki obowiązywał

do dnia 6.11.2019r., a więc także w dacie, w której pełnomocnik pozwanego podejmował próbę zwrócenia uwagi na dostrzeżone w jego ocenie uchybienie Sądu pierwszej instancji, ale w sposób na tyle niewystarczający, by móc skutecznie podnosić zarzut naruszenia w/w już przepisów w postępowaniu apelacyjnym.

Niezależnie od tego, nawet gdyby przyjąć, że skarżący nie utracił uprawnień do podnoszenia zarzutów naruszenia prawa procesowego (z uwagi na uprzedni brak właściwego zgłoszenia w zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc, czyli w sposób skonkretyzowany, to i tak zarzuty naruszenia wyżej wskazanych już przepisów nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Przepisu art. 207 § 6 kpc (w brzmieniu obowiązującym do 6.11.2019r.) Sąd Rejonowy nie mógł naruszyć już z tego względu, że regulował on możliwą i wskazaną reakcję sądu, na spóźniony wniosek dowodowy, ale zawarty w piśmie procesowym, czego niespornie pełnomocnik pozwanego nie uczynił (wniosek dowodowy został zgłoszony na rozprawie).

Z kolei zarzut naruszenia art. 217 kpc, chociaż nie skonkretyzowany, to nie jest zasadny już z tej przyczyny, że skarżący nie uprawdopodobnił – w rozumieniu art. 243 kpc, że nie zgłosił wniosku dowodowego – o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka, wcześniej bez swojej winy. Poza tym nie ulega żadnej wątpliwości i to, że sporne okoliczności ilustrujące zdolność pozwanego do powzięcia decyzji i wyrażenia woli w dacie zawarcia ugody zostały już wcześniej nie tylko dostatecznie, ale wyczerpująco wyjaśnione. Przypomnieć w związku z tym należy, że walor istotności wniosków dowodowych ocenia się przez pryzmat całokształtu okoliczności sprawy. Z treści przepisu art. 217 § 3 kpc jednoznacznie wynika uprawnienie sądu do pominięcia każdego wniosku dowodowego, który nie ma już znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki sądu w tym zakresie nie obejmują zatem, jak zdaje się postrzegać to strona pozwana powinności uwzględnienia wszelkich wniosków dowodowych na okoliczności co do zasady wpisujące się w podstawę faktyczną powództwa. Cezurę czasową w realizacji tego obowiązku stanowi bowiem uzyskanie przez sąd obiektywnie pojmowanego przekonania, że okoliczności takie zostały już dostatecznie wyjaśnione. Stosownie do treści art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija bowiem twierdzenia i dowody jeżeli są one powoływane jedynie dla przedłużenia postępowania w sprawie, gdyż obowiązkiem Sądu jest koncentracja materiału dowodowego oraz zapewnienie mu sprawnego przebiegu, a to sprzeciwia się gromadzeniu materiału dowodowego przez strony, który nie ma dla mającego zapaść orzeczenia istotnego znaczenia. Mówiąc wprost polega to na oddaleniu (pominięciu) tych wszystkich elementów oferowanego przez strony materiału dowodowego, który jest zbędny do wydania rozstrzygnięcia, co do zgłoszonego w sprawie żądania. W orzecznictwie wskazuje się, że powoływanie dowodów dla zwłoki ma miejsce zarówno wówczas, gdy okoliczności sprawy dla wykazania których zostały powołane są już dostatecznie wyjaśnione, jak i wtedy gdy nie mogą wyjaśnić spornych okoliczności albowiem dotyczą faktów bez istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W kontekście już przytoczonych uwag, bezprzedmiotowy staje się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 227 kpc, skoro dowód z zeznań świadka został pominięty już jako spóźniony, a nie oddalony, z tej przyczyny, że został zgłoszony na okoliczność nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Niezależnie od tego, nawet gdyby został przez Sąd pierwszej instancji oddalony, to przypomnieć trzeba, że art. 227 kpc każdorazowo uprawnia sąd do selekcji zgłoszonych wniosków dowodowych, na skutek przeprowadzonej oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Oznacza to, że nie każde fakty przedstawiane przez stronę powinny być przedmiotem dowodu, gdyż sąd nie ma obowiązku prowadzenia postępowania dowodowego ponad potrzebę procesową. Istotność faktów wiąże się zaś z podstawą faktyczną powództwa przez co istotne znaczenie mają tylko te fakty, które odpowiadają hipotezom tych przepisów prawa materialnego, które mają zastosowanie w sprawie. Zatem w tym kontekście, stanowisko Sądu Rejonowego, o ile najogólniej rzecz ujmując, sprowadzało się do nieuwzględnienia wniosku dowodowego, także zasługiwałoby na aprobatę Sądu Okręgowego. Zgromadzony materiał dowodowy był bowiem wystarczający do poczynienia należytych i weryfikowalnych ustaleń faktycznych.

Za oczywiście nietrafny należało uznać także zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc. Z jego treści wynika, że skarżący odwołuje się bardzo ogólnie do oceny materiału dowodowego, wskazując, że z dokumentacji medycznej wynikało, że pozwany jest alkoholikiem, a kontekście tego przyjęcie przez Sąd opinii biegłego nastąpiło w sposób bezkrytyczny. Skarżący nie ma racji. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest prawidłowa, albowiem

odpowiada wszystkim kryteriom wynikającym z art. 233 § 1 kpc. Wartość dowodowa samej opinii biegłego nie budził żadnych wątpliwości, co słusznie eksponował także i Sąd pierwszej instancji. Opinia ta, wbrew stanowisku skarżącego, zasłużyła na taką ocenę z punktu widzenia wszystkich kryteriów weryfikowania tego rodzaju dowodów na potrzeby postępowania cywilnego. Jest rzetelna, bo uwzględnia całość materiału dowodowego (w tym i wskazaną dokumentację medyczną), wiedzę i doświadczenie zawodowe oraz w zakresie samego opiniowania – biegłego. Opinia jest zupełna, bo zawiera odpowiedzi na wszystkie stawiane zagadnienia, tak przez Sąd jak i strony tego postępowania. Opinia pozostaje logiczna, gdyż wyprowadzone przez biegłego wnioski, nie budzą żadnych wątpliwości z punktu widzenia zasad poprawnego rozumowania. Wreszcie jest czytelna, jej treść nie budzi wątpliwości.

Wobec powyższego, postawiony przez skarżącego (w następstwie zarzutu wadliwej oceny materiału dowodowego), zarzut błędnych ustaleń przez Sąd Rejonowy, co do stanu zdolności pozwanego do powzięcia w sposób swobodny decyzji woli i jej wyrażenia, w ramach zawartej z powodem ugody, nie znajduje żadnego oparcia.

Nie znajduje żadnego potwierdzenia zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy, którego zasadności skarżący upatrywał, w tym, że pozwany w piśmie z dnia 23.10.2017r. oświadczył, że wypłacone odszkodowanie było zawyżone, a Sąd Rejonowy przyjął, że wysokość tego odszkodowania jest poza sporem. Skarżący zanegował, by na rozprawie w dniu 6.04.2018r. miał oświadczyć, iż nie kwestionuje zasadności wypłaconego odszkodowania. Zapis protokołu rozprawy, do którego trafnie odwołuje się także Sąd Rejonowy, w sposób jednoznaczny potwierdza stanowisko procesowe, jakie zajął wówczas pełnomocnik powoda, oświadczając, że „wysokość roszczenia jest poza sporem. (...) przedmiotem badania winna być kwestia przedawnienia roszczenia i kwestia zdolności pozwanego do zawarcia ugody”. Pokreślenia wymaga to, że była to tego rodzaju czynność strony, która miała wpływ na rozstrzygnięcie sądu – w rozumieniu art. 158 § 1 kpc. Z tego względu winna była znaleźć się w protokole sporządzonym pisemnie, w tzw. jego wersji skróconej – w stosunku do protokołu elektronicznego. Ten zapis miał charakter wiążący, tym bardziej, że pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie domagał się nawet sprostowania tego protokołu w trybie art. 160 kpc. Jeżeli nawet sięgnąć do treści protokołu elektronicznego rozprawy w dniu 6.04.2018r. (co Sąd Okręgowy także uczynił), to z zarejestrowanego w ten sposób jej przebiegu wprost wynika, że pełnomocnik powoda na pytanie Przewodniczącego, czy wysokość dochodzonego roszczenia jest poza sporem, odpowiedział, że pozostaje ona poza sporem, na kolejne pytanie, czy to oznacza, że Sąd ma się zająć tylko kwestią przedawnienia i zdolności pozwanego do zawarcia ugody, pełnomocnik pozwanego także udzielił odpowiedzi twierdzącej. Nie jest zatem prawdziwe zawarte w apelacji stwierdzenie, jakoby stanowisko pełnomocnika było inne, niż to zarejestrowane w protokole elektronicznym, a także zapisane w protokole skróconym. Niezależnie od tego, zauważyć należy, że i z pisma pozwanego z dnia 23.10.2017r. (k.46), do którego odwoływał się pełnomocnik pozwanego w apelacji, także nie wynika, jakoby pozwany miał wcześniej negocjować wysokość dochodzonej przez powoda kwoty. Reasumując, w kontekście tych spostrzeżeń zarzut niewyjaśnienia istoty sprawy także nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Sąd Okręgowy również w całości podziela i przyjmuje za własną, dokonaną przez Sąd Rejonowy prawnomaterialną ocenę tej prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku. Wobec tego, że jest ona nie tylko trafna, ale i wyczerpująca, bezprzedmiotowym jest jej powtarzanie w tym miejscu na potrzeby niniejszego uzasadnienia. Innymi słowy, stanowi ona integralną część tego ostatniego. Zwraca uwagę i to, że skarżący nie podnosił nawet żadnych zarzutów naruszenia prawa materialnego. Potrzeba rozważenia przez Sąd Okręgowy odmiennej oceny prawnomaterialnej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku mogłaby zyskać na aktualności dopiero w sytuacji, kiedy w wyniku rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym doszłoby do zmiany poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń. Skoro taki stan nie wystąpił, a Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski w płaszczyźnie prawa materialnego, to zbędnym jest ich powielanie. Sąd Okręgowy dodatkowo zwraca uwagę tylko na jedną istotną kwestię, na tle której, wnioski Sądu Rejonowego także zachowują pełną aktualność. Mianowicie, pamiętać trzeba o tym, że chociaż przedmiotem ugody, zgodnie z wolą jej stron mogą i powinny być wszystkie roszczenia, wynikające z danego stosunku prawnego, to dopiero konkretne postanowienia ugody interpretowane przez pryzmat reguł wynikających także z art. 65 § 2 kc, pozwalają każdorazowo udzielić odpowiedzi na pytanie, czy ugoda reguluje w sposób kompletny wszystkie możliwe roszczenia wynikającego z tego samego – jednego stosunku zobowiązującego, czy też nie. Jeżeli została zawarta ugoda, a z jej treści nie wynika, że objęto nią jedynie część łączącego strony stosunku

prawnego (np. tylko niektóre z roszczeń), należy przyjąć, iż strony uregulowały wszystkie elementy łączącego je stosunku. (wyrok SN z dnia 12.04.2018r. II CSK 375/17; wyrok z dnia 26.06.2008r. II CSK 98/18). Po pierwsze z treści ugody, jaką strony zawarły (k.27), nie można wyprowadzić wniosku, że ta miałaby regulować całość roszczeń powoda wobec pozwanego z tego skonkretyzowanego (nie tylko podmiotowo, ale i przedmiotowo) stosunku prawnego, który stał się podstawą powództwa wytoczonego w niniejszym postępowaniu. Po drugie, z treści ugody wynika, że chodzi o wierzytelność, która na datę zawarcia ugody wynosi 21 000 zł, co nie oznacza, że strony mówią o całej wierzytelności, jaka z łączącego jej zobowiązania może wynikać. Po trzecie, analiza treści tej ugody nie pozwala na stwierdzenie, że doszło w niej do wzajemnych ustępstw, sprowadzających się do zredukowania samej wysokości wierzytelności powoda względem dłużnika, a jedynie do ustępstw w postaci rozłożenia całej wymagalnej wierzytelności na raty. Zatem i z tego punktu widzenia, trudno mówić o tym, by wolą stron było definitywne uregulowanie obowiązku pozwanego na przyszłość. Innymi słowy tylko wówczas kiedy strony zgodnie postanowiłyby ograniczyć wysokość już istniejącej i wymagalnej wierzytelności, to mogłoby to wspierać przekonanie, że taka ugoda regulowała również wszystkie pozostałe roszczenia także na przyszłość. Po czwarte, w ugodzie nie ma żadnych klauzul, z treści których wynikałoby, że strony w sposób definitywny uregulowały całość wynikających z tego konkretnego stosunku roszczeń, np. poprzez zrzeczenie się dalej idących roszczeń, czy wprost oświadczenie, że niniejsza ugoda kończy spór pomiędzy stronami na tle konkretnego stosunku prawnego.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

Orzeczenie w pkt. 2 sentencji znajduje uzasadnienie w § 8 pkt. 6, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1 pkt. 1 Rozp. Min. Spr. z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia (...) – Dz.U. 2019r. poz.18

W pkt. 3 sentencji Sąd Okręgowy oddalił wniosek powoda o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, albowiem powód nie wykazał by poniósł jakiegokolwiek koszty tego rodzaju w tym postępowaniu – w rozumieniu art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc, a w szczególności koszty zastępstwa procesowego przez profesjonalnego pełnomocnika.

SSR(del.) Monika Wrona-Zawada SSO Mariusz Broda SSO Barbara Dziewięcka

(...)